Nr. 255 Lwów, Niedziela dnia 14. Września 1902. Rok XX

PRENUMERATA.
we Lwowie:
Miesięcz. 1 k. 80 h. (90 ct.)
Kwart. 5 k. 40 h. (2 zł. 70 ct.)
Półr. 10 k. 80 h. (5 zł. 40 ct.)
Za przesyłanie do domu 40 h. (20 ct.) miesięcznie.
Numer 8 h. (4 ct.)
Na prowincji:
Mies. 2 k. 80 h. (1 zł. 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 7½ rano.

Właściciele: **HENRYK REWAKOWICZ i SPÓŁKA.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: E. 17 po św.
Jutro: Nikodema m.
Pojutrze: Ludmili p.

Grecko-katolickie:
Symeona
Mamasa m.
Antyma

REDAKCJA ulica Lindego l. 8, I. piętro. Telefonu Nr. 584.
ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzna l. 5. Telefonu Nr. 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, dropie i pardwy, jarząbki kuropatwy, bażanty, ptactwo wodne i błotne.

Wschód słońca o 5. 38 m.
Zachód słońca o 6 g. 14 m.
Barometr 768. Pogoda

Opieka nad ubogimi.

Publiczna opieka nad ubogimi pozbawionymi wszelkiej pomocy prywatnej i nie mogącymi w żaden sposób zdobyć sobie środków do zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb codziennego życia własną pracą, stanowi akt konieczności prawnej i społecznej, którego spełnienie nie jest i nie może być zawisłem ani od dobrej woli powołanych ustawowo do wykonywania opieki nad ubogimi organów administracji gminnej, ani też od mniejszej lub większej zasobności funduszów i zakładów na ten cel przeznaczonych.

W administracji gminnej ważną jest kwestja, w jaki sposób członkowie gminy w razie zubożenia lub niezdolności do zarobkowania mają być wspierani a względnie zaopatrywani, a to nie tylko z powodu ciężarów spadających na gminę w formie znacznych kosztów utrzymania, ale i z tego powodu, że kwestja ta ma wogóle wpływ na stosunki społeczne i gospodarcze gminy.

Wzrost ubóstwa oddziaływa ujemnie na bezpieczeństwo publiczne i stosunki sanitarne. Dla podtrzymania więc bezpieczeństwa publicznego i dla ochrony zdrowia mieszkańców przed możliwem wystąpieniem chorób, gmina, powołana zresztą z mocy ustawy do opiekowania się ubogimi, obowiązana jest nadto i z tego powodu wziąć ubogich w opiekę.

Gmina więc opiekując się ubogimi, spełnia nie tylko obowiązek ustawowy, ale także obowiązek względem własnych obywateli i we własnym interesie.

Z ogólnym wzrostem ludności we Lwowie, zwiększa się i liczba osób potrzebujących wsparcia. Podstawę opieki stanowi zasada, aby rzeczywiście ubogi otrzymał wsparcie, aby fudusze gminy nie były wyzyskiwane, w końcu, aby przez ułatwienie uzyskania wsparć nie dawać poparcia próżniactwu i żebractwu. Ustawa państwowa o przynależności wkładając na gminy nieograniczony obowiązek wykonywania opieki nad ubogimi i przewidując, że z tego powodu wynikną dla gminy ciężary finansowe, zawiera zarazem postanowienie, że ustawodawstwo krajowe powinno się zająć wydaniem zarządzeń ułatwiających gminom dopełnienie tego obowiązku.

W innych krajach austrjackich istnieją już ustawy krajowe o opiece nad ubogimi — w Galicji takiej ustawy jeszcze nie ma, a wydanie jej poruszone w Sejmie na wniosek prezydenta m. Lwowa, nie wyszło dotąd ze stadjum czynności przygotowawczych.

Opieka nad ubogimi we Lwowie dokonywaną jest oddzielnie dla chrześcijan, a oddzielnie dla żydów. Tę ostatnią opiekę sprawuje przełożeństwo gminy izraelickiej i na ten cel otrzymuje od gminy miasta pewną część funduszów, na cele ubogich przeznaczonych.

Projektowana organizacja ma za przedmiot ubóstwo indywidualne, nie pauperyzm. Dotychczasowy sposób wykonywania opieki nad ubogimi we Lwowie, oparty na długoletniej praktyce, wymaga koniecznej organizacji ze względu na zmienione z biegiem czasu stosunki społeczne. Gmina, fundacje i stowarzyszenia dobroczynne, łącznie z dobroczynnością prywatną, świecką, duchowną i kościelną, wydają rocznie we Lwowie miljony koron na cele dobroczynne. Wynik jednak tej dobroczynności nie jest dodatnim.

W mieście natrafia się pomimo tego nieraz na ubóstwo, graniczące z ostatnią nędzą, a na ulicach, zwłaszcza w dnie piątkowe, spotyka się zastępy natrętnych żebraków, którzy nie doznając żadnej opieki, zmuszeni są poniekąd w ten sposób zdobywać środki do codziennego życia.

Sprawa reorganizacji opieki nad ubogimi poruszoną została jeszcze przed 20 laty, a dopiero w r. 1896 i 1897 wprowadzoną została na właściwe tory i Rada miasta uchwaliła postanowienia zasadnicze, nadające kierunek projektowanej organizacji i regulamin o opiece nad ubogimi.

Nowa organizacja powołuje do agend oprócz dotychczasowych organów gminy, nowe instytucje, jak centralny wydział dla spraw dobroczynności, komisje okręgowe i opiekunów ubogich, a nadto celem spotęgowania tej opieki łączy dobroczynność publiczną gminną z dobroczynnością prywatną, powołując zastępców prywatnych instytucji i stowarzyszeń dobroczynnych do udziału w agendach nowych urządzeń.

Dla poparcia działalności tych urządzeń i zapewnienia im egzekutywy, uchwalono ustanowić w Magistracie osobny wydział, czyli departament wyłącznie dla spraw dobroczynności. Od r. 1897 sprawa ta nie postąpiła naprzód i nie została wprowadzoną w wykonanie.

W roku bieżącym Reprezentacja m. zażądała od Magistratu wprowadzenia w życie z początkiem r. 1903 nowej organizacji dla spraw ubogich a przedewszystkiem poczynienia przygotowań do utworzenia odnośnego departamentu.

Uchwalenie zasad było łatwiejszem, trudniejszą jest rzeczą wprowadzenie ich w życie, zwłaszcza, że od czasu uchwalenia upłynęło lat 5, w międzyczasie nastąpiła nowa zmiana stosunków, tak, że obecnie okazuje się potrzeba całą sprawę poddać nowemu rozpatrzeniu.

Podstawą do działalności opieki nad ubogimi jest przynależność. Gmina m. Lwowa ma własny obowiązek opiekowania się swoimi ubogimi, obcym jednak ubogim nie może odmówić chwilowego wsparcia, w razie stwierdzonej koniecznej potrzeby.

Z tego wynika, że gmina powinna mieć ewidencję ludności i dokładne spisy przynależnych do gminy. Tych spisów gmina m. Lwowa nie ma wcale, pomimo, że statut (§. 17 ust. 3) nakazuje ich prowadzenie, a dla celów statystycznych sporządzanie co lat 10 konskrypcji, zresztą niedokładne i oparte wyłącznie na jednostronnych oświadczeniach mieszkańców, nie może zastąpić tych spisów. O wartości konskrypcji świadczy dosadnie fakt, że ostatnią zwrócono do przerobienia zestawień, ponieważ sporządzone zestawienia nie nadawały się do użytku centralnej komisji statystycznej we Wiedniu.

Brak spisów przynależnych do gminy i ewidencji ludności, utrudnia w wysokim stopniu działalność organów administracji gminnej, dla spraw ubogich a zwłaszcza opiekunów ubogich, powołanych w pierwszym rzędzie do opiekowania się ubogimi.

Z dobroczynności we Lwowie korzysta wiele osób nie przynależnych do gminy lwowskiej, a przybyłych do Lwowa jedynie z powodu łatwości uzyskania wsparcia, a zniewolonych do tego koniecznością poniekąd, z powodu, że w gminie swej przynależności nie znajdują żadnej opieki. Dzieje się to wogóle z krzywdą dla ubogich, do gminy lwowskiej przynależnych. Z tego też powodu starać się trzeba aby inne gminy zniewolone były do opieki nad swoimi ubogimi.

Jak z jednej strony gmina winna się zaopiekować ubogim, tak samo z drugiej strony winna wystąpić z całą energją i bezwzględnością przeciw rozwielmożnionemu we Lwowie żebractwu.

Wprawdzie usunięcie żebractwa natrafia na trudności z powodu braku w Galicji zakładów przymusowej pracy i poprawczych, oraz z powodu, że gminy wiejskie w bliższej i dalszej okolicy nie wykonują żadnej opieki nad ubogimi z powodu braku środków, mimo to jednak przy należytem i ścisłem wykonaniu odnośnych postanowień ustawowych, żebractwo we Lwowie musiałoby się przynajmniej zmniejszyć, jeżeliby już całkiem nie mogło być wykorzenione.

Uri-Glarus — Morskie Oko.

P. Stan. Eljasz Radzikowski zamieścił w jednem z pism krakowskich następujące sprawozdanie:

Pierwszy dzień oględzin spornego obszaru u Morskiego Oka: Siedzimy pod wieczór na Opalonem. Pogodnie; spływa czar z jeziora, z kopuły nieba, z turni. Prof. Becker rysuje widok ku Rysom i Mięguszowieckim; prezydent Winkler odpoczywa opodal na kamieniu; p. Laban, jeden z pomiędzy Węgrów, który brał udział w wyprawie na Opalone, patrzy niespokojnie ku owemu grzbietowi Żabiego, na przekór Węgrom sterczącemu wyraźnie z pomiędzy dolin.

Prof. Becker — jakby uspakajając p. Labana, zaczyna opowiadać:

I w Szwajcarji pomiędzy kantonami bywało nieraz różnie; wadzono się o granice często i z uporem.

Spierał się tak niegdyś kanton Uri z kantonem Glarus. Trwało to lat wiele. Spór toczył się — tak samo jak dzisiaj między Polakami i Węgrami — o grzbiet górski. Obydwa kantony chciały go posiadać. Przychodziło do bójek krwawych i śmiertelnych. Zdarzyło się nawet raz, że mieszkaniec kantonu Uri, wyrwawszy drzewo z korzeniem, zabił od jednego zamachu siedmiu ludzi z kantonu Glarus. Odtąd — na wieczną rzeczy pamiątkę — siedm głów nosi w herbie.

Walka wrzała, mieszkańcy z Uri chcieli granicy grzbietem w okolicy szczytu Tödi ku miejscu, gdzie potok Fätsch wpada do rzeki Linthu. (Coś tak, jak nasza granica przez Żabie po ujście potoku Rybiego do Białej Wody). Żadna strona nie chciała ustąpić. Przyszli wreszcie wszyscy do przekonania, że tak dalej być nie może. Raz trzeba sprawę rozsądzić. Zaciętość była taka, że nie chciano dać wiary żadnemu ludzkiemu sądowemu wyrokowi. Ułożono tedy, że rozstrzygnie spór.... kogut. W sąsiednich granicznych wsiach, (tak, jakby w Zakopanem i Jaworzynie) — gdzie kogut pierwej zapieje, stamtąd ma biedz człowiek i zająć miejsce sporne. Wszystko zależało od kogutów. Jak je zjednać? Ano we wsi z kantonu Uri uradzili ludzie — nie dać mu jeść na noc. Będzie głodny i wcześniej zapieje ku raniu. W kantonie Glarus inaczej. „Damy mu dużo jeść, to zapieje prędzej i głośniej“.

W nocy czuwają ludzie. Aż tu kogut głodny pieje zaraz po północy w kantonie Uri. Bieży więc stamtąd goniec na miejsce sporne i zajmuje obszar po grzbiet góry. Nieskoro zapiał napasiony kogut w kantonie Glarus. Gdy stamtąd człek przybieżał, już zastał na miejscu górala z Uri.

Przegrał sprawę kanton Glarus; miał raz na zawsze wyrzec się stoku ku wodzie i sięgać tylko po grzbiet górski. Rady na to nie było; grozić na nic się zdało. W prośby więc goniec z Glarus; nuż błagać człowieka z Uri:

„Daj mi choć kawałek stoku, choć mały kawałek ziemi u spływu potoków!“

Zmiękł człowiek z Uri i rzecze:

Weź mnie na plecy i nieś, a bieżaj na grzbiet góry ku grani, co ino zdołasz. Ile ubieżysz, tyle waszego!

Porwał na plecy człowieka z Uri mieszkaniec z Glarus — i biegł w górę ile mu sił starczyło. Ale biegł za szybko. Ledwie minął kawałek stoku, zwalił się z nóg i padł bez życia. W tem miejscu wyznaczyli ludzie z obu kantonów sąsiednich granicę. I tu jest do dnia dzisiejszego.

* * *

Profesor Becker skończył, uśmiechając się i patrząc ku końcowi grzbietu Żabiego.

P. Laban po chwili wyrzekł:

— To coś tak, jakby Bolos miał nieść Balcera na plecach.

Listy z kraju.

Gorlice. *(Zgromadzenie wyborcze).* W niedzielę **14.** bm. 1902 o godz. 4 popołudniu odbędzie się w sali „Sokoła“ w Gorlicach zgromadzenie przedwyborcze, na którem kandydaci wypowiedzą wyznanie wiary politycznej. Do licznego udziału w tem zgromadzeniu wszystkich wyborców zapraszam. Za komitet przedwyborczy: dr. Radomyski przewodniczący.

Tarnopol. *(Przepełnienie w szkołach. Ukonstytuowanie się nowej rady miejskiej).* We wszystkich prawie tutejszych zakładach naukowych panuje ogromne przepełnienie. W polskiem gimnazjum będzie 6 albo 7 klas równoległych a w ruskiem gimnazjum, które w tym roku otrzymało 5-ą klasę, jest 5 paralelek pierwsza klasa w dwóch oddziałach liczy 126 uczniów, co wskazuje na konieczność utworzenia jeszcze trzeciej paralelki. W seminarjum nauczycielskiem zapisało się na kurs przygotowawczy 135 uczniów, z których przy egzaminie wstępnym według wyższego polecenia przepuszczono tylko 60, gdyż otwieranie paralelek jest zabronionem. Jakich rezultatów można się spodziewać przy nauczaniu takiej masy i po co wywodzić skargi na brak nauczycieli skoro paralelki wzbronione a nowych seminarjów się nie otwiera?

Przepełnienie w szkołach ludowych przemawia za koniecznem otwarciem jeszcze jednej szkoły 4 kl. męskiej i drugiej szkoły wydziałowej żeńskiej. Dziwić się należy, że w mieście tak dużem jak Tarnopol, w stolicy Podola nikt dotąd nie pomyślał o utworzeniu 9 klasowej szkoły żeńskiej wydziałowej, jaką już inne a nawet mniejsze miasta posiadają. Możeby co na to rada szkolna okręgowa poradziła. Po zatwierdzeniu wyboru nowo wybranych członków rady miejskiej ma w tych dniach podobno 18 bm. nastąpić ukonstytuowanie się nowej rady i wybór burmistrza, wiceburmistrza i asesorów. W kołach poufnych składają się różne kombinacje, szczególnie na krzesło prezydjalne. Zdaniem wielu najlepiej odpowie zadaniu burmistrza dotychczasowy burmistrz dr. Łuczakowski. Na dotychczasowem swojem stanowisku wywiązywał się — wśród nader trudnych stosunków — zaszczytnie u swego zadania. Dba o zewnętrzny ład i porządek w mieście a założeniem „Parku zdrowia“ przysłużył się mieszkańcom i trwałą po sobie zostawi pamiątkę.

Przemyśl. *(Bagnetem w pierś. — Aresztowanie podoficera. — Zmiany w 58 pp. — Z pod rynny na deszcz).* We środę wieczorem przy ul. A. Dworskiego przyszło do sprzeczki podobno o dziewczynę pomiędzy kilkoma żołnierzami od piechoty, służącymi oficerów, a nieznanego nazwiska pionierem. Po słowach nastąpiła bójka, w ciągu której pionier dobył bagnetu i wbił cały w pierś jednemu z atakujących go żołnierzy. Przebity padł z jękiem na chodnik, a pionier skorzystawszy z zamieszania, zbiegł. Ciężko rannego odstawiono natychmiast do szpitala, i grozi mu utrata życia. Pioniera poszukują, nie znaleziono go jednak, mimo, że zaraz następnego dnia w obu batalionach pionierów, zalogujących w Przemyślu, przeprowadzono rewizję bagnetów, aby w ten sposób natrafić na bagnet zakrwawiony od przebicia. Wypadek ten jest jednym z licznych dowodów, że bagnet w rękach żołnierza poza służbą, jest niebezpieczną zabawką, bez której można by się śmiało obejść.

Podoficer, o którym donieśliśmy w poprzedniej korespondencji, aresztowany za znęcanie się nad żołnierzami w II. bataljonie 18. p. obrony krajowej, nazywa się Martyneli, służył jako „zupnik“ i mimo, że już od dawna toczyło się przeciw niemu śledztwo, awansował. Aresztowanie nastąpiło w niedzielę popołudniu, natychmiast po przybyciu z manewrów na żądanie sądu wojsk. garnizonowego. W tym samym pułku za podobne czyny, aresztowały władze wojskowe czterech podoficerów. Wszystkich osadzono w aresztach garnizonowych.

Zmiany w 58 pp. znanym z lwowskich procesów zaszły do tego stopnia, że przeszedł w stały stan spoczynku nie tylko pułkownik Krulisz, lecz także i podpułkownik Straus, oraz komendanci z poszczególnych bataljonów w randze majorów, zostali przeniesieni do innych pułków. Niższej rangi oficerów, również wielu zostało przeniesionych do innych pułków — słowem z oficerów sztabowych nie został ani jeden. Obecnie komendę pułku objął pułkownik Martynowicz z pochodzenia Kroat, człowiek nader ludzki i przystępny.

Przez długi czas domagał się Przemyśl nowego gmachu pocztowego ze względu na szczupłość budynku, w którym obecnie mieści się urząd pocztowy i telegraficzny przy ul. Jagiellońskiej i ze względu na zdrowie urzędników i interesantów. W tym roku ostatecznie dano posłuch temu żądaniu w ministerstwie handlu, wysłano delegata z ministerstwa i komisję z dyrekcji pocztowej, badano rozmaite place pod budowę nowego gmachu, studjowano projekty, aż w końcu cała ta robota skończyła się na tem, że między innemi projektami, zaproponowano przeniesienie się do starej kamienicy p. Eiznerowej przy ul. Mickiewicza. O tym ostatnim projekcie nikt na serjo nie myślał. Tymczasem obecnie dowiadujemy się, że ministerstwu podobał się ten projekt i że z właścicielką przeprowadzono już kontrakt najmu na lat 10 za dość wysokim czynszem. Zamiast więc nowego gmachu, wybudowanego specjalnie do potrzeb, poczta mieścić się nadal będzie w budynku starym, którego ubikacje mieszkalne zostaną przerobione, a który mimo to nie odpowie właściwym potrzebom. Będzie to może taniej rząd kosztować niż budynek nowy i tem się właśnie rząd kierował.

Z pod rynny pod deszcz, czyli z ulicy Jagiellońskiej na ul. Mickiewicza do kamienicy p. Eiznerowej, zostanie urząd pocztowy przeniesiony 1. stycznia 1903 roku.

Rzeszów. *(Nominacja).* Rada zarządu m. Rzeszowa zamianowała oficjała p. Wacława Polańskiego, naczelnikiem biur pomocn. magistratu.

Mszana dolna. *(Wielki pożar).* W Niedźwiedziu ad Porębka pod Mszaną dolną wybuchł 11. b. m. wielki pożar w piętrowej realności drewnianej Chaima Freya, właściciela handlu mieszanych towarów tamże. Szkoda ubezpieczona na 14.000 kor. — wynosi do 40.000 kor.

Sambor. *(Daszyński o budzecie austrjackim).* Dnia 11. b. m. odbyło się tu o godz. 2. po południu nader licznie zgromadzenie w towarzystwie ruskiem „Samborska okrężna Rada“, na którem przemawiał poseł Daszyński.

Przedmiotem wykładu Daszyńskiego były dochody i rozchody w budżecie austrjackim w roku 1902. Chodziło Daszyńskiemu o wykazanie na podstawie rządowych cyfr statystycznych, jak nieetyczną jest gospodarka rządu, który setki miljonów rokrocznie ciągnie z Galicji, przedewszystkiem z warstw najuboższych, a nie poczuwa się wcale do obowiązku starania się o te warstwy, ubezpieczania.

Dowiedzieliśmy się o tem, że rząd łoży taką samą prawie sumę na hodowlę koni, jak na szkoły ludowe, że rolnik i robotnik płacą $^9/_{10}$ podatków a ledwie $^1/_{10}$ przypada na obszarników i ludzi bogatych, dlatego, że zmonopolizowane i opodatkowane są prawie wyłącznie produkty takie, którymi biedni opędzają potrzeby jak: nafta, sól, tytoń itd. Największą ohydą jest liczbowa loterja. Rząd korzysta z hazardu mas ludowych i wciąga je w grę demoralizującą, która się zawsze kończy ruiną. Podczas dyskusji poruszano kwestję wolności wyborów, postępowania sądowego podczas strajków itp. W sali prócz Rusinów byli także i Polacy. Daszyński przemawiał naturalnie po polsku. Przed rozejściem się dziękował p. Daszyńskiemu przewodniczący wiecu p. Stachura i prosił go, by wróciwszy do ziemi krakowskiej zaprzeczył wieściom szerzonym przez część prasy, jakoby Rusini nieprzyjaźnie odnosili się do Polaków, Rusini, zapewniał p. Stachura, dążą do zgody, ale od postulatów swych nie odstąpią.

KRONIKA.

Piękny przykład. Dowiadujemy się, że właściciele rozmaitych nowych przedsiębiorstw, które w najbliższych czasach mają być we Lwowie otwarte, postanowili zerwać z niefortunnym zwyczajem lwowskim „oblewania“ nowo założonych zakładów. Na oblewanie takie sadzili się zazwyczaj nasi przemysłowcy i wydawali na to stosunkowo znaczne kwoty. Faktem jest, że większość przedsiębiorstw, zainaugurowanych napitkiem, wkrótce zbankrutowała. Smutne takie doświadczenia wpłynęły ostatecznie na decyzję powyższą — kilku przedsiębiorców postanowiło kwotę wydawaną zazwyczaj na „oblewanie“ interesu przeznaczyć na cel dobroczynny.

Będzie to reforma bardzo pożądana — interes zacznie się trzeźwością, a nie pijaństwem i skorzysta z tego niejedna z licznych instytucyj w mieście naszem, zasługujących na poparcie.

Doszło u nas do tego, że na t. zw. poświęcenia chodzić nie chciał nikt szanujący się, który nie chciał być świadkiem obżarstwa i opilstwa obrzydliwego. W ostatnich czasach na takie „otwarcia interesów“ przychodzili po największej części tylko spragnieni trunków i jadła — darmochy i doszło do tego, że przyjaciele nakłaniali ofiarę taką nietylko przy otwarciu nowego interesu do oblania go, lecz także przy przeniesieniu lokalu, wprowadzeniu nowego artykułu etc. Formalnie rozmaite ptaki niebieskie nakłaniali naiwnych do urządzania libacyj bezpłatnych.

Jak już o tem wspomnieliśmy, przedsiębiorstwo rozpoczęte pijatyką — kończyło się zazwyczaj krachem. Nietylko że na takie przyjęcie wydano nieraz kilkaset koron a nawet więcej, lecz po takiem oblaniu nastąpił zazwyczaj tzw. kociokwik i trwał dłuższy czas, a oprócz tego rozmaici przyjaciele przy takiej sposobności naciągali biedaka, który na początek zyskał klientelę naciągaczy.

W biednym naszym kraju wydatki te na „poświęcenia“ wynosiły znaczną stosunkowo kwotę i przyczyniały się do demoralizacji. Jeżeli ma na serjo nastąpić uzdrowienie naszych stosunków, w takim razie i reforma na tym punkcie nastąpić powinna.

Każdy datek ofiarowany zamiast „oblania interesu“, na cel dobroczynny, zanotujemy chętnie w naszem piśmie.

W sprawie Morskiego Oka. W odpowiedzi na telegram i list, przesłane imieniem grona gości zakopańskich na ręce dr. Tchorznickiego w sprawie ostatniego, z 5 bm. nadużycia ze strony węgierskiej na spornem terytorjum wysłał dr. Tchorznicki list następujący:

Grac 11. września. Na telegram, przesłany mi do Pesztu, i na list z 6. bm., który tu otrzymałem, donoszę, że o zburzeniu kładki na terytorjum spornem natychmiast po odjeździe sądu polubownego, dowiedziałem się już wkrótce po tem zajściu od prof. Balzera, któremu w drodze o tem doniesiono. Natychmiast podałem tę wiadomość dalej członkom sądu. Zburzenie kładki przez Węgrów było, wedle danych mi wyjaśnień, odpowiedzią na to, iż dniem przedtem górale galicyjscy zagrabili byli narzędzia robotników, których zarząd jaworzyński wysłał był z poleceniem położenia kładki na potoku dla wygody sądu i którym górale spełnienia tego polecenia nie dozwolili. W Jaworzynie eksc. prez. Lechocki i radca Laban wobec przedstawicieli władz węgierskich i zebranych urzędników i doradców ks. Hohenlohego napiętnowali w słowach bardzo stanowczych i dosadnych beztakt i niewłaściwość podobnych represaljów, przedstawiając, iż obowiązkiem jest władz administracyjnych starać się zapobiegać sporom i gwałtom i nie dopuszczać do zajść drażniących ludność graniczną. Nawiasem powiedziawszy, zostali pp. Lechocki i Laban za to wystąpienie przez adwokata węgierskiego dr. Kleina, który się wobec mnie przyznał, że on to spowodował zburzenie mostku, w dzienniku węgierskim bardzo ostro i dotkliwie zaczepieni. Gdy epizod ten na treść wyroku istotnego wpływu mieć nie może i stanowczem wystąpieniem członków węgierskich sądu polubownego załatwiony został, przeto pozostaje mi chyba tylko zwrócić się do Pana z prośbą o działanie w tym kierunku, aby także z polskiej strony unikano zajść, któreby mogły Węgrom dać chociażby tylko pozorny powód do odwetu, a które wobec wyroku w najbliższych dniach spodziewanego, oprócz podniecenia umysłów, żadnego praktycznego celu mieć nie mogą.

We Lwowie.

— **Odpowiedź uczniom szkoły przemysłowej.** Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W sz. piśmie przed paru tygodniami umieszczony był artykuł pt. „Państwowa szkoła przem. we Lwowie, a los jej absolwentów“. W artykule tym, pochodzącym

od grona młodzieży przemysłowej, obwinia autor lwowskich majstrów stolarskich o to, że ignorują zupełnie fachowe wykształcenie absolwentów szkoły przemysłowej, którzy też skutkiem tego nie mogą dostać zajęcia. Otóż zabieram dziś głos w tej sprawie, imieniem grona lwowskich majstrów stolarskich. Jeżeli absolwenci szkoły przem. powiadają, że muszą przyjmować miejsca djurnistów, to chyba ci, którzy to twierdzą, mieli ten zamiar przed wstąpieniem do szkoły. Poseł Daszyński na jednem ze zgromadzeń we Lwowie statystycznie wykazał według sprawozdania Wydziału krajowego, ilu uczni ze szkół przem. jest zajętych n. p. przy straży skarbowej, przy rozmaitych urzędach itp. Jest to niestety ogólna choroba społeczna, a osiągnięcie miesięcznej pensyjki, lub pańskiej służby, to ideał ucznia. W przemyśle bowiem trzeba ciężko latami pracować i wyrabiać się na zdolnego i z zamiłowaniem pracującego robotnika.

Nie moją rzeczą badać, o ile i dla czego szkoły przem. nie odpowiadają w zupełności swemu zadaniu, jest jednak powszechnie wiadomem, że większa część (nie wszyscy) absolwentów szkół przem. mają wygórowane wymagania, niezadawalniają się zarobkiem innych, równych sobie zdolnościami w pracy robotników, lecz chcą chyba zapłaty za to, że byli w szkole. Wiemy dobrze, że żaden uczeń, czy ze szkoły, czy od majstra, wszystkiego absolutnie umieć nie może, i że dopiero z biegiem czasu wyrabia się, nabiera wprawy, a w miarę tego i zarobek jego się wzmaga. Żaden przecież majster nie trzyma robotnika dla jego pięknych oczu, lecz dla jego zdolności fachowych, bez względu na to, czy on jest absolwentem szkoły przem. lub nie. Jeżeli im się zdaje, że są pokrzywdzeni, to wina w tem samych uczniów (jeśli nie szkoły), bo młodzian taki chce zwykle żyć po pańsku, jak kadecik i tak też robić, tymczasem tu trzeba zawinąć rękawy, zdjąć pychę z serca i strugać od ucha.

Czy zaś majstrowie lwowscy są wszyscy fuszerami to niech się absolwenci lwowskiej szkoły przem., o to nie trapią, (a są między tymi majstrami i byli uczniowie szkół przem.) bo roboty nasze oceniło już kilka wystaw, ocenili znawcy, profesorowie, architekci. artyści.

Jeśli zaś absolwenci lwowskiej szkoły przem., chcą, jak mówią, ponieść ofiarę dla popierania przemysłu krajowego, to niech pracują pilnie i nabierają praktyki zawodowej, a nie żądają ani niczyjej łaski, ani protekcji, lecz należnego im słusznie wynagrodzenia za pracę. Jeżeli się im nie podobają lwowscy majstrowie, toż świat młodemu otwarty, niechże się udadzą do Krakowa, Warszawy, Poznania, Wiednia, Pragi, Pesztu, Paryża itd., a kiedy wyjdą na biegłych i zdolnych pracowników, niech niosą w świat sławę polskiego rzemieślnika, a powróciwszy do kraju, niech będą pionierami przemysłu krajowego, niech idą bez protekcyj, bez subwencyj, o własnych siłach, jak to wielu z nas czyniło.

Niech was zapał młodzieńczy — panowie — nie opuszcza, ale gdy poniesiecie w ofierze dla przemysłu krajowego kilka, lub kilkanaście lat pracy, pracy wytrwałej i o własnych siłach (bo tylko wtedy można mówić o ofierze), to będziecie mogli być zadowoleni i szczęśliwi żeście spełnili obowiązek prawego obywatela. W imieniu grona majstrów stolarskich *Ludwik Szafrański* stolarz.

— **Miljonowa pożyczka.** Skrypt dłużny na udzieloną przez rząd pożyczkę w kwocie 1 miljona koron zostanie w tych dniach uznany przez czterech członków Rady miejskiej, przez nią do tego upoważnionych. Pożyczka jest bezprocentowa, ma być zwrócona w 10 równych ratach rocznych począwszy od r. 1908 i zostaje hipotecznie zabezpieczona na dobrach miejskich: Biłohorszcze, Lewandówka (folwark obok Biłohorszcza), Brzuchowice, Bryńce, Zagórne (las), Hołosko Wielkie, Hołosko Małe, Kleparów, Pasieki zubrzyckie, Persenkówka (folwark pod Kulparkowem), Sichów i Zamarstynów, a następnie na budynkach miejskich: Stara rzeźnia, bazar targowy na placu Strzeleckim, t. zw. Biesiadeczczyzna przy pl. Halickim i sąsiadująca z nią hala targowa, t. zw. Budneriwka (mały folwark za rogatką stryjską, na terytorjum administracyjnem m. Lwowa) i realność obok dworca budowniczego przy ul. Zielonej. Wszystkie wyżej wymienione objekty przedstawiają wartość 1,300.000 koron. Rząd przeto nie na żarty ubezpiecza swą pożyczkę.

— **Stosunki sanitarne we Lwowie.** Fizykat miejski notuje w ostatnich 2 tygodniach szkarlatyny 15 wypadków, z tych 2 śmiertelne, pięć wypadków tyfusu brzusznego, z tych jeden zawleczony z Lubienia, dalej trzy wypadki kokluszu (z tych jeden śmiertelny), pięć wypadków dyfterji, trzy ospy wietrznej, jeden wypadek czerwonki i cztery śmiertelne wypadki cholery dziecięcej.

— **Fundacja im. Adama Mickiewicza.** Ogół wkładek wynosi 21,525 kor. 38 gr. W imieniu wydziału: *Józef Czernecki*, ul. Augusta Bielowskiego l. 1.

— **Wpisy do Akademji weterynaryjnej we Lwowie** zaczną się 1. października br. i trwać będą aż do 8. października. Przy wpisie należy przedłożyć wymagane świadectwo dojrzałości, metrykę (świadectwo urodzenia); wpisowe wynosi 5 zł. (10 koron), a czesnego się nie opłaca.

Sejm uchwalił w ostatniej kadencji na rok szkolny 1902/3 kwotę 1500 kor. na 3 stypendja po 500 kor. dla słuchaczów Akademji weterynarji we Lwowie. Konkurs na te stypendja ogłosi niebawem Wydział krajowy. Oprócz tego są stypendja zakładowe z fundacji jubileuszowej i rządowe po 600 koron. Widoki dla oddających się studjum weterynarji są obecnie korzystne, jest już bowiem w kraju naszym brak lekarzy weterynaryjnych, nadto uregulowano już rangi weterynarzy rządowych (od X do VI rangi) i podwyższono płace tych urzędników, jakoteż asystentów Akademji weterynarji, których pobory zrównane zostały z płacami asystentów uniwersytetów i technik (od 1400 do 2300 koron)

— **Pogrzeb z przeszkodami.** W szpitalu tutejszym zmarła Marja Schückowa, żona czeladnika szewskiego, matka kilkorga dzieci. Sekcja naukowa przeprowadzona na jej zwłokach, wykazała śmierć z powodu zakażenia krwi, które nastąpiło wskutek pozbawienia się macierzyństwa, do czego dopomódz miała akuszerka. Zarząd szpitala zawiadomił o tem prokuratorję. Onegdaj miał się odbyć pogrzeb. Wszystko już było przygotowane do tego smutnego obrzędu, zeszło się wielu ludzi, tymczasem prokuratorja zarządziła ponowną sekcję sądowo-lekarską, która odbyła się w piątek. Pogrzeb odbył się tegoż dnia popołudniu. Prokuratorja wdrożyła śledztwo, celem wyszukania winnych zbrodni.

Z Krakowa.

§ **Wycieczka włościan do Krakowa.** Czytelnia włościańska w Lipinie, w pow. żółkiewskim, organizuje wycieczkę do Krakowa.

§ **Kronika krakowska.** W poniedziałek rozpoczyna się wrześniowa kadencja sądów przysięgłych. Między wyznaczonemi ośmnastu sprawami znajduje się rozpisana na 20. września rozprawa w przedmiocie zabójstwa na drze Dobiji.

Onegdaj otwarto tu pierwszą klasę nowego liceum żeńskiego. Co roku przybywać będzie jedna klasa.

Komitet rękodzielników uchwalił wyznaczyć na 26. października termin otwarcia wystawy prac uczniów rękodzielników. Na ten sam dzień zwołany będzie wiec krajowy rękodzielników w sprawie zmiany ustawy przemysłowej. Do udziału w tym wiecu zaproszone będą ważniejsze miasta galicyjskie.

Z dzielnic zakordonowych.

× **Hr. Żółtowski,** o którym donieśliśmy, że za niebranie udziału w uroczystościach cesarskich odebrano mu klucz szambelański, odesłał go natychmiast po otrzymaniu dymisji. Prasie ugodowej z „Dziennikiem Poznańskim“ na czele nie podoba się to oczywiście, bo mu to psuje obronę tych panków polskich, którzy obecnością swoją uświetniali antipolskie festyny.

Różne wiadomości.

☐ **Stypendja.** Wydział centralny Towarzystwa wzaj. pomocy Urzędników prywatnych we Lwowie nadał stypendja z fundacji im. śp. Antoniego Rogala Zawadzkiego dwom sierotom po członkach Towarzystwa a to Antoniemu Kazimierzowi Chaudlerowi uczniowi IV kl. gimn. w Jaśle i Józefowi Mroczkowskiemu, uczniowi III kl. gimn. V. we Lwowie.

Z końcem bieżącego roku będzie do rozdania 17 stypendjów po 144 koron z „Fundacji miejskiej dla chłopców i dziewcząt“, mianowicie 11 dla chłopców i 6 dla dziewcząt — dzieci obywateli lwowskich, lub urzędników gminy lwowskiej, uczni szkół ludowych. Termin konkursu będzie niebawem ogłoszony.

☐ **Rozprawy strajkowe.** W Kozowie skazał sąd za niedozwolone urządzenie zgromadzenia strajkowego akademika Konczewicza na 20 k. grzywny. W Tarnopolu skazano na 2 miesiące ciężkiego więzienia Wasyla Szmatę za to, że pewnemu robotnikowi, który podczas strajku chciał pracować na dworskim łanie, groził śmiercią.

☐ **Rozruchy antisemickie w Częstochowie** podług jednego z pism popołudn. przybrały ogromne rozmiary i spowodowały śmierć wielu ludzi. Tłumy ludności napadły na stragany, przyczem miano zabić czternastu żydów. Policja wystąpiła w obronie żydów. Przyszło do walki, w której zabito jednego z policjantów. Dopiero wystąpienie wojska i żandarmerji powstrzymało tłum od dalszych wybryków. Kilka osób z tłumu zraniono.

☐ **Śmierć szachisty.** Zmarł w Nemylley w 64 r. życia znany szachista Samuel Rosenthal. Pochodził z Polski i brał udział w ostatniej walce o niepodległość kraju. Po upadku powstania uciekł z kraju i od r. 1864 mieszkał w Paryżu. Zmarły uchodził za największego i najsławniejszego szachistę w całej Francji. W r. 1873 otrzymał w turnieju szachowym w Wiedniu 14 pierwszych nagród.

☐ **Niewypłacalność.** Wiedeński związek wierzycieli ogłasza niewypłacalność Salamona i Sary Langenthal w Jarosławiu.

Osobiste.

* **Prezydent miasta,** dr. Małachowski wraca w przyszłym tygodniu do Lwowa.

* **Z Uniwersytetu.** Dr. Miecz. Staszewski, elew kliniki chirurgicznej w Krakowie, otrzymawszy stypendjum z fundacji śp. Klimowskiego, wyjechał na dalsze studja do Paryża.

(Prywatne doniesienia):

KRAJOWA WYSTAWA ROLNICZA w Preszburgu.

O powodzeniu tej wystawy donoszono kilkakrotnie w telegramach. W uzupełnieniu tych wiadomości donoszą z Preszburga pisma niemieckie:

W hali rolniczej wystawa c. k. nadwornego składu nasion Edmunda Mauthnera w Budapeszcie jest atrakcją dla zwiedzających wystawę. Takich olbrzymich egzemplarzy owoców i jarzyn gdzieindziej a szczególnie o tej porze roku nigdzie nie widziano. Także arcyksiążę Fryderyk, który na tej wystawie pozostał bardzo długo, wyraził swoje szczególne uznanie z powodu rzeczywiście imponujących wyników, które firma Mauthnera osiągnąć potrafiła, przyczem podniósł, że w jego dobrach osiągano zawsze z nasionami tej firmy znakomite rezultaty. Także minister rolnictwa Daranyi zachwycony był pochlebnemi wyrazami arcyksięcia o znakomitości produktów rodzimych, a minister prezydent Szell uścisnął szefowi firmy p. Mauthnerowi rękę i wyraził mu serdeczne gratulacje z powodu osiągnięcia wspaniałych rezultatów.

Także i w sekcji ogrodniczej wystawiła ta firma pierwszorzędne okazy. Jej c. i k. Wysokości arcyksiężniczce Izabelli podobało się szczególnie bogactwo i wspaniałość rzadkiej flory, jakoteż całkiem nadzwyczajne sortyment około 1800 dalij kaktusowych w 25 odcieniach kolorów i form, które wystawiła tam firma Mauthnera. Arcyksiężna przyjęła przed odejściem od pana Mauthnera z podziękowaniem przepyszny bukiet, sporządzony z kwiatów egzotycznych. Także w ulicy promenadowej figuruje ta firma, utworzyła ona tam przepiękną aleę drzew wawrzynowych i wspaniałe rondo tuberoz, których nadzwyczajny zapach napełnia cały park wystawowy. Firma ta — jak się rozumie — wystawiła znowu *hors concours*, gdyż w tej dziedzinie góruje ona nad innemi.

Sprawy ekonomiczne.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 13. września. Zamknięcie giełdy. Godzina 3·00.

Akcye austr. Zakł. kredyt. 692·25, węg. 735·00, Anglobanku 278.75, Unionbanku 545·00, Laenderbanku 426·50, Bankvereinu 459·00, Bodencredit 944·—, Galic. Bank

hipot. 588·—, Kolei państw. 719·25, Kolei połudn. 80·50, N. Tramwaj lit. A.0·00, N. Tramwaj lit. B.0·00, Kolei Elbethal 469·00, Kolei północ. 5830. (5870 tow.) Kolei czerniow. 000·00, Alpiny 378·00, Rima Muranyi 499·00, Pragskiego Tow. żel. 1518, Fabryki broni 000·00, Tureckie tytoniowe 810·00, Oblig. węg. indemniz. 97·85, Renta majowa 101·20, Austr. renta koron. 100·25, Węg. renta koron. 98·20. 56 l. listy Tow. kred. ziems. 96·50, 4% listy Banku kraj, 97·—, 4½% listy Banku kraj. 101·— 4% listy Banku hip. 96·50, 4½% listy Banku hip. 100·60, 5% listy Banku hip. 110·—, 4% Galic. Oblig. propin. 99·30, 4% Poż. kraj z r. 1893 98·00, 4% Poż. m. Lwowa 95·00, Losy tureckie 116.25, Ruble 253·25, Marki 117·05.

Usposobienie: po słabym przebiegu ustalone.

Wiedeń 13. września Cukier 17·20 (spokojnie). **Spirytus** 40—40·40 (bez ochoty). Nafta niezmieniona.

Proces o Morskie Oko.

(Od naszego korespondenta).

Grac 13. września. Obrady ostateczne sądu rozjemczego odbywają się wśród usposobienia rozdrażnionego, ponieważ obie strony obstają przy tem, co poprzednio twierdziły. Z tego powodu obrady przedłużone.

Po Labanie przemawiał wczoraj Lehoczky.

Grac 13. września. Wyroku w sprawie „Morskiego Oka“ spodziewają się tu dziś około godziny 1. w południe. Obie strony obstają uparcie przy swoich żądaniach, wobec czego komplikuje się sprawa ustylizowania i ogłoszenia wyroku. Kartograf prof. Becker był również i wczoraj obecnym na tajnem posiedzeniu sądu rozjemczego, a dziś wygłosi fachowe wyjaśnienia.

Grac 13. września. Superarbiter Winkler wypowie w sprawie terytorjum spornego własne zdanie, gdyż porozumienie między arbitrami Tchorznickim a Lehockym nie doszło do skutku. Ma nastąpić głosowanie nad każdą parcelą osobno wedle ostatecznej ekspertyzy Beckera.

Grac 13. września. O godzinie pół do drugiej przerwano obrady. Ogłoszenie wyroku odłożono do po południa.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Poznań 13. września. Wizytę, trwającą godzinę, złożył wczoraj arcybiskupowi Stablewskiemu naczelny prezes rejencji dr. Bitter.

Ateny 13. września. Policja nakazała 20 słuchaczom, przybyłym okrętem linji stambulskiej, wyjechać natychmiast z Aten, ponieważ obecność ich była niebezpieczną ze względu na spokój publiczny.

Stambuł 13. września. Rząd turecki w osobnem irade zażądał od rady sanitarnej podwyższenia kwarantanny na prowincje Egiptu na 15 dni. Jutro odbędzie rada sanitarna posiedzenie w tej sprawie.

Berlin 13. września. Roberts oraz oficerowie angielscy, którzy brali udział w manewrach, odjechali z powrotem do Anglji.

Petersburg 13. września. Car Mikołaj z następcą tronu i wielkimi książętami przybył wczoraj wieczorem do Kurska, poczem odjechał do Byszkowa, gdzie przez cały czas manewrów mieszkać będzie w pociągu dworskim.

Düsseldorf 13. września. Z okazji uroczystości przy odbyciu „prowincjonalnych oględzin bydła“, w premjowaniu bydła wygłosił minister Podbielski mowę, w której podniósł, że o tej porze corocznie daje się uczuć brak nierogacizny. Jeżeli ten brak obecnie wystąpił w większym stopniu, powodem tego są większe zapasy paszy i ceny mięsa, co skłania hodowców do zatrzymania bydła.

Kandydatura Löhninga.

Poznań 13. września. „Posener Neuste Nachrichten“ donoszą, że pensjonowany dyrektor urzędu skarbowego Löhning stanie jako kandydat centrum do sejmu Rzeszy w jednym z okręgów westfalskich.

Zaburzenia przeciw-żydowskie.

Sosnowice 13. września. W Częstochowie przyszło wczoraj do zaburzeń przeciw żydom. Kilka osób jest ranionych.

Uwięzienie dziennikarza.

Wiedeń 13. września. Uwięziono tu wczoraj dziennikarza Henryka Ottona Buechlera, korespondenta berlińskiej „Staats-Bürger Zeitung“. Wyższy sąd krajowy w Berlinie skazał bowiem Buechlera na 6 miesięcy więzienia a prócz tego wpłynęły przeciw niemu 4 nakazy uwięzienia go, za publiczną obrazę drukiem względnie z powodu jego podburzającego występowania przeciw stowarzyszeniom religijnym.

Manewry cesarskie.

Sasvar 13. września. Wczorajszy dzień manewrów przeznaczono na walną bitwę kawalerji. Walka dosięgła kulminacyjnego punktu koło Kuklo.

Na manewrach.

Halberstadt 13. września. Wczoraj podczas manewrów z powodu forsownego marszu zmarło 9 żołnierzy piechoty. 28 żołnierzy jest niebezpiecznie chorych.

Manewry rosyjskie.

Kursk 13. września. Car Mikołaj przybył wczoraj na stację kolejową Jakowa i udał się na pole manewrów.

Zaburzenia antiserbskie.

Zagrzeb 13. września. Zaburzenia antiserbskie przeniosły się także do Bośni i Hercogowiny. Z bośniackiego Brodu donoszą, że przed dwoma dniami odbyła się tam demonstracja antiserbska. Sprowadzono ze słoweńskiego Brodu batalion 16 pp., który przywrócił spokój.

Agitator wszechniemiecki.

Temeszwar 13. września. Agitator wszechniemiecki redaktor Albin Cramer został zasądzony na 3 miesiące więzienia za podburzanie do nienawiści przeciw Węgrom. Ponieważ zachodziła obawa, że zasądzony ucieknie, natychmiast go uwięziono. Po odsiedzeniu kary wydalony będzie z Temeszwaru.

Straszna burza.

Kassel 13. września. Wczoraj szalała tu straszliwa burza. Czterech rolników zabił piorun na miejscu. Rolnicy ci pracowali wówczas w polu.

Skandal w Londynie.

Londyn 13. września. Sąd uwolnił „naturalnie“ księcia Braganzę i orzekł, że niema dowodu, jakoby książę dopuścił się zbrodni przeciw obyczajności, w czasie zjazdu książąt na pierwszą odroczoną z powodu choroby koronację króla Edwarda VII.

Wielka katastrofa kolejowa.

Madras 13. września. Zapadł się pociąg wraz z mostem, podmulonym wskutek wysokiego stanu wody. Wielu podróżnych utraciło życie. Z Europejczyków nikt nie miał zginąć.

Defraudacja

Kłajpeda (Memel) 13. września. Donoszą tu o ucieczce bankiera P. Kroloppa z Suwałek, który po zdefraudowaniu półtora miljona rubli umknął bez śladu. Wszystkie depozyta mu powierzone przepadły bezzwrotnie.

Podróż króla Aleksandra do Petersburga.

Belgrad 13. września. Król Aleksander pragnie być przyjętym przez cara nie w Liwadji, lecz w Petersburgu. Chce on podnieść stanowisko swej żony Dragi także i po za granicami kraju i otworzyć jej wrota do dworów europejskich. W Rosji starają się przyjazd Aleksandra odwlec na czas jak najdalszy. Gdyby odmówiono królowi Aleksandrowi obecnie przyjęcia w Petersburgu, grozi Serbia zmianą stosunku Serbii do Rosji. Jednakże zmiana polityki zewnętrznej w Serbji musiałaby koniecznie wywołać zmianę także i w polityce wewnętrznej, co pociągnęłoby za sobą niektóre zmiany w ustroju państwa. Na tak daleko idące zmiany jednak liczyć nie należy.

Zgromadzenie ludowe w Pradze.

Praga 13. września. Na ratuszu w Pradze odbyło się wczoraj zgromadzenie ludowe, liczące tysiące uczestników. Na porządku dziennym był obchód rocznicy wydania reskryptu cesarskiego z 12. września 1871. Zgromadzenie zwołane zostało przez radykalnych zwolenników czeskiej idei prawno-państwowej, przez socjalistów narodowych tudzież przez radykalną partję postępową. Partja rządowa i Młodoczesi wstrzymali się od udziału w zgromadzeniu. Jako główny mówca wystąpił poseł do Rady państwa Choc, który w gwałtowny sposób uderzył na rząd, Niemców i Młodoczechów, tak, że zastępca rządu mu kilka razy przerwał, a nawet zagroził rozwiązaniem zgromadzenia. Zgromadzenie skończyło się o godzinie 10 wieczorem, odśpiewaniem kilku pieśni narodowych, tudzież okrzykami „na zdar“, wzniesionymi na cześć posłów Choca i Klofacza.

Układy rządu z Czechami.

Praga 13. września. „Politik“ zapowiada, że w najbliższym czasie odbędzie się konferencja dra Körbera z przywódcami czeskimi. Dyskusja nad ugodą węgierską — powiada „Politik“ — absolutnie zacząć się nie powinna, dopóki sprawa pomiędzy rządem a Czechami nie jest załatwioną. Czesi, nie mają zaufania do gabinetu dra Körbera, mimo to dotąd przeszkody mu nie czynili. Teraz dr. Körber ma sposobność zdobyć to zaufanie. Czesi wiedzą, że jeżeli ich żądania narodowe nie zostaną uwzględnione teraz, to już chyba nigdy, bo wtedy dr. Körber pójdzie zupełnie w niewolę niemiecką. Cały naród czeski stoi za klubem czeskim, który znajduje się istotnie w ciężkiem położeniu, kwestja jednak, czy popierać on też będzie taktykę, która doprowadzić może do porażki. W końcu „Politik“ przestrzega rząd, by nie szukał żadnej innej kompensaty za postawione przez Czechów życzenia, bo to stanowczo się nie uda.

Wybory do sejmu styryjskiego.

Grac 13. września. „Grazer Ztg.“ w części urzędowej ogłasza rozpisanie wyborów do sejmu styryjskiego z gmin wiejskich na 4 listopada, z miast, miasteczek i Izb handlowych na 7-go a z wielkiej własności na 11. listopada.

O kongregację.

Brest 13. września. Wczoraj stawał przed sądem niejaki Crocs, główny sprawca oporu przeciw wykonaniu ustawy kongregacyjnej w Ploudaniel. Rozprawę odroczono do dzisiaj. Po ukończeniu posiedzenia przyszło do wielkich demonstracyj przeciw zakonom i za nimi; przyszło również do bójek.

Strajki.

Tryjest 13. września. Na wczorajszem zgromadzeniu robotników portowych, w którem uczestniczyło około 400 osób, uchwalono prowadzić strajk dalej. Wieczór odbyło się ponowne zgromadzenie, przy udziale przeszło 500 osób; na zgromadzeniu tem przemawiał zastępca rządu, który między innemi zaznaczył, iż niemożliwem jest, aby władze administracyjne wstrzymały śledztwo przeciw uwięzionym robotnikom. Wobec oświadczenia zastępcy rządu, postanowiono wbrew pierwotnej uchwale, podjąć na nowo pracę z dniem dzisiejszym, pod warunkiem, że 10 wydalonych robotników będzie na nowo przyjętych.

Tryjest 13. września. Z trzech uwięzionych sprawozdawców dziennika „Sole“, dwom doręczono dekret, wydalający ich z miasta. Uchwałę tą przyjęli oni, nie wnosząc protestu. Trzeci pozostaje jeszcze w więzieniu śledczem.

Decazeville (dep. Aveyzon) 13. września. Większa część górników i robotników wstrzymała pracę. We wszystkich szybach strajkują. Około 200 strajkujących wtargnęło do jednej z kopalń; siedm osób aresztowano; posterunki żandarmerji wzmocniono. Deputowany socjalistyczny Houberie przybył wczoraj wieczorem do okręgu strajkowego.

Firminy (dep. Loary) 13. września. Z tutejszych górników 1011 oświadczyło się za strajkiem generalnym w okręgu Loary, a tylko 85 przeciw strajkowi generalnemu.

St. Etienne 13. września. W sprawie strajku odbyło się głosowanie górników, należących do Zjednoczenia departamentu „Loire“. Na 3300 głosujących było 1425 głosów za natychmiastowem rozpoczęciem strajku, a 1774 za odroczeniem strajku.

Koszta wojny Transwaalskiej.

Johannesburg 13. września. Trzy miljony funtów szterlingów, które wypłacone być mają na mocy artykułu 10 traktatu pokojowego, pokryje skarb państwa, a nie zarząd nowych kolonij. Dalsze koszta w sumie 2 milionów funtów szterlingów, które także pokryje skarb państwa, przeznaczone są jako odszkodowanie dla poddanych brytyjskich i tych cudzoziemców, którzy w niczem nie wykroczyli przeciw neutralności, oraz dla obywateli obu kolonij.

O biuro pośrednictwa pracy.

Celem ostatecznego załatwienia sprawy biura pośrednictwa pracy w przemyśle budowlanym i przyjęcia regulaminu dla tego biura, odbyło się w piątek wieczór w sali obrad Rady m. zgromadzenie korporacji budowniczych i majstrów murarskich przy współudziale delegatów Zgromadzenia towarzyszy.

Zagaił zgromadzenie i obrany został przewodniczącym architekt p. Kuhn, sekretarzowali pp. Korajski, Gryglaszewski i Eichelberger. Ze strony władzy przemysłowej urzędował radca magistratu dr. Fiszer.

Regulamin ułożony wspólnie przez majstrów i budowniczych, przedłożył zgromadzeniu do uchwalenia bud. Schleyen. W dłuższym referacie zaznajomił p. Schleyen zgromadzonych z treścią regulaminu i wskazał na główne jego punkta. Celem biura ma być według tego regulaminu prowadzenie ewidencji towarzyszy, zgłaszających się o pracę i dostarczanie tych towarzyszy pracodawcom, którzy w miarę zapotrzebowania będą się do biura zgłaszać. Pierwszeństwo w otrzymaniu pracy przyznaje regulamin robotnikom miejscowym, w końcu zaś określa skład komisji mającej zarządzać biurem (2 bud., 2 majstrów i 3 delegatów tow.)

Następnie poddał krytyce projekt regulaminu, przedłożony przez zgromadzenie towarzyszy. Zdaniem referenta, pracodawcy nie mogą zgodzić się na taki regulamin już to z powodu, że są tam punkta, które wkraczają w atrybucje korporacji lub władzy, już to z powodu, że nakładają na nich przymus. Wobec tego mogą się pracodawcy zgodzić jedynie na regulamin, który oni ułożyli.

Polemizował z referentem p. Zelaszkiewicz, zbijał zarzuty podniesione przez niego przeciw regulaminowi projektowanemu przez towarzyszy i z naciskiem domagał się w imieniu robotników, by pracodawcy we własnym zresztą interesie zobowiązali się używać pośrednictwa biura. Rozchodzi się robotnikom przedewszystkiem o to, aby usunąć wyzysk podmajstrzych, którzy są prawdziwemi pijawkami robotników. Niechaj przyjęcie do pracy i oznaczenie wysokości płacy nie zależy od woli podmajstrzych. Akcja robotników zwraca się przeciw podmajstrzym, bo ta sprawa jest ich bolączką. Za usunięcie tej bolączki gotowi robotnicy do najdalszych ustępstw, gotowi wyrzec się choćby biura pośrednictwa.

Po przemówieniu p. Żelaszkiewicza rozwinęła się obszerna, chwilami namiętna dyskusja. Z jednej strony pracodawcy bronili regulaminu przez siebie projektowanego, z drugiej zaś robotnicy żalili się na swe krzywdy i domagali się poprawek w regulaminie w myśl swych żądań. Podnieść należy przemówienie archit. Kowalczuka, który życzliwie omawiał żądania robotników i zachęcał do porozumienia się przez obranie pośredniej drogi. Również radca Fiszer widział możliwość zgody i doradzał poruczenie ostatecznej decyzji i stylizacji delegatom, których w tym celu wybrać należy.

Ostatecznie w głosowaniu przyjęło zgromadzenie obu korporacji projekt przedłożony przez referenta bez zmian.

Na tem też zgromadzenie o g. 10·30 zamknięto.

Z Izby sądowej.

(Podpalenie).

Przed ławą przysięgłych odpowiadał wczoraj za zbrodnię podpalenia Aleksy Łotasz, włościanin z Żużela. Akt oskarżenia zarzucił podsądnemu, że w dniu 13. maja b. r. podpalił rozmyślnie zabudowania gospodarskie swoich dwu synów, wskutek czego ponieśli oni, względnie tow. asek. „Dniestr“ szkodę przeszło 800 kor. wynoszącą. Obwiniony, który od kilkunastu lat pozostawał z powodu marnotrawstwa i pijaństwa pod kuratelą a za zbrodnię podpalenia był już karany 3-letniem więzieniem, do zbrodni się przyznał i opisał sposób, w jaki ją popełnił.

Trybunałowi przewodniczył radca Podlaszecki, jako wotanci zasiadali radcy: Philip i Giżowski; oskarżenie wnosił prok. Niewiadomski; obronę prowadził sekr. Lewicki.

Oskarżony przyznając się w zupełności do winy, podał jako motyw zbrodni złe obchodzenie się z nim synów, którzy go nawet nie chcieli wpuścić do chaty.

Świadkowie scharakteryzowali Łotasza jako pijaka, włóczęgę i marnotrawcę, który niejednokrotnie wynosił z chaty synów przedmioty rozmaite i przepijał je. Słyszeli też kilka razy jak podsądny odgrażał się, że synów spali.

Odczytano również zeznania świadków w śledztwie złożone, wykaz szkód i świad. moralności, i na tem postępowanie dowodowe zamknięto. Z koleji przedstawiono sędziom przysięgłym jedno pytanie główne co do winy osk. i jedno pytanie dodatkowe.

Po przemówieniach prokuratora i obrońcy, udali się przysięgli na naradę, poczem zwierzchnik ławy odczytał werdykt. Zatwierdzono nim pierwsze pytanie, odnoszące się do winy podsądnego (11 głosów „tak“), zaprzeczono zaś drugie, w którem chodziło o oznaczenie, czy szkoda z pożaru wynikła jest znaczną. Na tej podstawie skazał trybunał Łotasza na 4 lata ciężkiego więzienia, z postem ciemnicą i z twardem łożem, na ponoszenie kosztów postępowania karnego, oraz zwrot odszkodowania tow. „Dniestr“ w kwocie 902 k. 45 gr.

Zasądzony wyrok przyjął.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności:)

Dumą każdej gospodyni jest nadanie bieliźnie prasowanej pięknego połysku. Jest on bardzo łatwym do osiągnięcia, jeżeli się używa ulubionego **krochmalu z połyskiem srebra,** wyrabianego przez renomowaną fabrykę chemiczną **Fritz Schulz jun. towarz. akcyjne** w Lipsku i Chebie. Krochmal ten ma już **sławę światową** i kilkakrotnie już został premjowany, ostatnim razem na **wystawie paryskiej 1900 medalem złotym.**

Schulza krochmal z połyskiem jest jedynym fabrykatem, który bez żadnego dodatku, a więc rozpuszczony tylko wodą, daje bardzo czystą bieliznę, śnieżno białą i elastyczną, nie **niszcząc wcale tkanek bielizny. Łatwo i pewnie każdym żelazkiem** otrzymuje się najpiękniejszą bieliznę prasowaną bez połysku lub z połyskiem. Nawet dla niewprawnych rąk **nieudanie się jest wykluczone.** Naturalnie, że ten fabrykat wypróbowany ma wielu naśladowców, leży więc we **własnym interesie** gospodyń, aby przy **zakupnie** uważały na **markę ochronną (globus).** Do nabycia w **droguerjach, handlach korzennych, mydła etc.**

Choroby płucne. Wielki błąd popełniają ci, którzy zaniedbują pozornie lekkie afektacje płuc. Podług uznania powag lekarskich znajdą na polecenie tablety dra Hofmanna nast., fabryki chemicznej w Meerane (Saksonia). Preparat ma te zalety przed innemi, np. przed kreozotem, że jest nieszkodliwym dla żołądka i innych organów. Sprowadzić można przez apteki i z głównego składu w aptece B. Fragnera w Pradze 203/3. Szczegółowe broszury o tej metodzie leczniczej ze sprawozdaniami lekarzy i uleczonych chorych, wysyla na żądanie firma ta gratis i franco.

Wiedeńska loterja policyjna. Nieodwołalnie dnia 4. października odbędzie się losowanie tej bogato wyposażonej loterji. Los taki kosztuje tylko 1 koronę i gra na 1.500 wygranych, pomiędzy temi na wygrane po 25.000, 5.000 i 1.000 kor. Losy te są do nabycia we wszystkich kantorach wekslowych, trafikach, kolekturach loteryjnych i w biórze loterji policyjnej, Wiedeń I. Singerstrasse 2.

SZKOŁA MUZYCZNA
K. Mikulego
Lwów, Chorążczyzna 12.

Kurs fortepianowy prof. pp. M. Finklówna, S. Ujejska, dr. M. Schenk, A. Uruski, W. Kwaśnicki. **Kurs** śpiewu solowego dla pań i panów p. O. Rojekówna. Kurs skrzypcowy p. F. Konopasek, kapelmistrz 15 pp. — Kurs deklamacji p. J. Chmieliński, art. dram. — Kurs teorji harmonji historji muzyki p. A. Uruski. — Opłata na wszystkich kursach od zł. 3 do 8 miesięcznie za 12 lekcji. (Śpiew solowy od 5 zł.) Wpisowe 1 zł. na rok. Wszystkie wykłady teoretyczne za dopłatą jednej korony miesięcznie. Wpisy rozpoczęły się 28. sierpnia b. r. Chorążczyzna 12, w godz. od 10—1 i od 4—6.

DROBNE OGŁOSZENIA.
po $1^1/_2$ ct. od wyrazu.

Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę. Należność (po półtora centa od wyrazu za każdorazowe ogłoszenie) może być nadesłaną w gotówce lub też w markach pocztowych. — Wyjaśnień, dotyczących drobnych ogłoszeń i obliczenia udziela Administracja „Kurjera Lwow.“ po otrzymaniu marki pocztowej lub też karty otwartej na odpowiedź.

Kupno i sprzedaż.

F*ortepian i pianina* w najlepszym wyborze, jak zawsze w składzie fortepianów J. MUSSIL, przedtem J. Balko we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika 7. 3067

Dom parterowy, sześć ubikacyj z piwnicami, stajnią i wozownią, jest za mierną dopłatą do sprzedania przy ul. Gabrjelówka 10. 3336

W Jarosławiu jest do sprzedania domek z ogrodem blisko rynku. Zgłoszenia przyjmuje ck. urząd pocztowy w Nadwórnie. 3366

Z powodu wyjazdu ze Lwowa **sprzedam zaraz** bardzo tanio **kamienicę** dwupiętrową blisko dworca kolejowego. Parter urządzony na restaurację, gaz, wodociągi, 6 lat wolnych. — Możliwa zamiana na mniejszą, także na prowincji. Doskonała **sposobność dla fachowców** przeniesienia się do Lwowa. — Pośrednictwo nie wykluczone. Wiadomości udzieli „Demofil“ poste restante Lwów. 3334

Fortepiany nowe i przegrane w najlepszym wyborze i najtaniej. Rynek 17. Kubessa fortepianomistrz. 3158

Pies legawiec do sprzedania, bliższa wiadomość: Łyczakowska 89 b. I-sze piętro, od 3-ciej do 6-tej popołudniu. 3390

Fortepian krótki w dobrym stanie tanio sprzedam. Lwów, droga Lubieńska 17 3375

Do sprzedania kamienica przy ul. Hausnera 13, nowa, dwupiętrowa z dziedzińcem, ogródkiem i oficyną, przynosząca bardzo dobry dochód. Potrzebna gotówka 17,000 k. Bliższa wiadomość u dozorcy tego domu. 3382

Fortepian krótki Schweighofera, — prawie nowy, tanio sprzedam. Kochanowskiego 8, drzwi 2. 3384

25 morgów dobrej ziemi, las i kamieniołom w dobrem położeniu, odpowiednie na dziesięć osad na pobudowanie za 5000 kor., wyraźnie pięć tysięcy koron do 30 dni do sprzedania. Bliższa wiadomość u Apolonji Nadolskiej ost. poczta Mikołajów nad Dniestrem, stacja kolejowa Mikołajów Drohowyże. 3296

Fortepian krótki Bösendorfera prawie nowy tanio sprzedam Kopernika 14. 3381

Dwie kamienice rentowne z ogrodem do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod Albert 3371

Realność cała lub parcele pod budowę w najzdrowszej dzielnicy i z pięknym widokiem na miasto do sprzedania przy ul. Sobieszczyzna 4. Wiadomość na miejscu. 3377

Wolne posady.

Nauczyciela potrzebuję na wieś dla dwóch chłopców, starszego uczyć prywatnie, I kl. gim. Bliższa wiadomość poste rest. J. R. Ostapie 3327

Urząd pocztowy Lutowiska poszukuje praktykanta, zgłoszenia tamże. 3295

Młodszy pomocnik handlowy może się zgłosić, także przyjmę z dobrego domu ucznia na praktykę.— Ksawery Ziszka, handel tow. kol. i delikatesów w Kałuszu 3331

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego.

Pomocnik handlowy w dziale korzennym i pokoju do śniadań poszukuje posady zaraz lub później Łaskawe zgłoszenia poste restante A. B. 250. Zaleszczyki 3346

Kapitaliści katolicy

w celu poparcia spółki sprzedaży drzewa, zawrzeć się mającej na Lwów, przy pewnej już dostawie a wielkim odbiorze, zgłosić się raczą pod adresem: Krzyżanowski, Bank krajowy — zaraz.

Posady lepsze wyrabia biuro Europejskie, Rynek 25. Lwów 3239

Ajencja Kosanowskiego, przedtem Kozłowska. Sykstuska 2, dostarcza wszelką lepszą służbę domową i gospodarczą. 3376

Ck. urząd pocztowy Dubiecko przyjmie praktykanta. 3387

Pomocników handlowych dobrze rekomendowanych, poleca kantor komisowy, Lwów, Kamińskiego 6. 3379

Krawców do lepszej roboty z roczną gwarancją od sztuki, poszukuje Kolasiński, Tarnobrzeg. 3370

Guwernantki, bony, francuski, niemki, gospodynie, kucharzy, kucharki, lokaji pokojowe oraz wszelką służbę poleca biuro Wereszczyńskiej, Lwów, Batorego 6. 3373

Poszukują posady.

Panna z krojem poszukuje zaraz posady w prywatnym domu. Bliższy adres w administracji Kurjera. 3303

Ekspedytorka rutynowana, kaucjonowana. poszukuje zaraz stałego umieszczenia. Zgłoszenia do Administracji 3361

Obejmę posadę lub urzędowanie we Lwowie, w razie potrzeby kaucja parę tysięcy kor. — Referencja najlepsza. Adres: Skrytka pocztowa 62 Lwów. 3351

Dyetarjusz z dobremi świadectwami poszukuje posady przy urzędach jak przy starostwie, dyrekcji itd. Łaskawe zgłoszenie pod P. W. poste restante Kulików, Mierzwica.

Panna inteligentna poszukuje miejsca do samoistnego zarządu domu — gospodarstwa — może się zaopiekować dziećmi. — „Irena“ restante Rzeszów. 3388

Panna z ukończoną ósmą klasą, poszukuje posady do dzieci z udzielaniem początkowych nauk. Restante „Malwina“ Rzeszów. 3389

Wdowa młoda, inteligentna, rutynowana gospodyni, poszukuje posady towarzyszki lub zarządczyni domu „wrzesień“ poste restante Lwów 3380

Ekspedytor pocztowy przyjmie posadę od 1. października. Zgłoszenia „Ekspedytor“ Podwołoczyska, poste restante. 3392

Rutynowana ekspedytorka telegrafistka przyjmie posadę zaraz lub od października. Zgłoszenia przyjmuje poczta Stawczany koło Lwowa 3386

Ukwalifikowana ekspedytorka telegrafistka poszukuje posady niesystemizowanej. „M. A. Grzymałów“. 3374

Inteligentna wdowa, gospodarna, samoistna, poszukuje posady do samoistnego zarządu domowego. Adres Anna — 36. Lwów. Poste restante. 3372

Ekspedytorka i telegrafistka poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia „Ekspedytorka“ Brzozów. 3335

Nauka.

Udzielam niemieckiej konwersacji paniom i dzieciom. Boimów 4. 3348

Akademik filozof udziela lekcji uczniom gimnazjalnym. Konwersacja i po niemiecku. Zgłoszenia tylko ze Lwowa do Administ. pod H. L. 3365

Urzędnik tęgi w niemieckim, matematyk, długoletni korepetytor, poszukuje lekcji lub innego zajęcia; zdolny tłómacz. „Pomoc“ poste rest. Lwów, dworzec. 3359

Je donne des leçons de français. — „Maitre de français, Sapieha 10“. 3306

Ukończona seminarzystka z patentem celującym, słuchaczka filozofji poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty „Bogumiła“ Lwów, poste restante. 3226

Kursy konwersacyjnej nauki języków obcych. Przygotowanie do egzaminów: Froeblowskiego, robót i 9-tej klasy, rozpoczną się 9. września. Wpisy 1. września. **Marja Bielska, Lwow Pańska 5.**

Przygotowuję do matury i egzaminów na u zycielskich. Kurs prz - gotowawczy. Lwów, Kurkowa 5., 2—4 popoł. 3378

Nauczycielka rutynowana udziela panienkom francuskiego, niemieckiego i wyższej muzyki.—Łyczakowska 15, pierwsze piętro, drzwi 8. 3393

Dzieci od 3—7 lat

przyjmuje się w szkółce im. Kl. z Tańskich Hoffmanowej **pl. Strzelecki l. 6.** za opłatą 2 zł. miesięcznie. Dzieci starsze kształcą się poważniej.
Przyjmuje się również pp. froeblanki na praktykę oraz przygotowuje do egzaminu.
Wpisy od 28 sierpnia codzień od 9—12 rano i od 3—5 po poł.

SZKOŁA HANDLOWA
L. L. VELTZE'go
UDZIELA SIĘ PRZEDM.
BUCHALTERYI - KORESPONDENCYI - HANDLOW:
ARYTMETYKI - KUPIECK.
PISANIA - NA - MASZYNIE
LWÓW - CHORĄŻCZYZNA 12

Rozmaitości.

Tuzin fotografij od 2 zł.

w zakładzie fotograficznym artysty malarza **L. KÖHLERA**, pal. Fredry, ul. Fredry

Pracownia wyrobów metalowych i skład A. Bratkowskiego & F. Brzozowicza, przyjmują roboty budowlano - blacharskie, rozmaitym materjałem ogniotrwałym — manowicie: cynkiem, blachą pocynkowaną i miedzią. Lwów, Walowa 1.

DELIKATNE WINOGRONA deserowe

wysyłam codziennie z moich winnic od 20 sierpnia do końca października. — Skrzynka pocztowa 5-ciokilowa opłacona 1 złr. 60 ct. skrzynka kolejowa 10-ciokilowa loco dworzec 1 złr. 80 ct. **Fryderyk VOIGT, Werszec, Węgry południowe.**

Diree, Taniee wśród mieezów,

Kazanie Skargi, Unja lubelska, Olszynka, Na swojską nutę, Sarah, Stańczyk, Dwa pokolenia, Opowiadanie górala, Spotkanie i wiele innych wyczerpanych premij, nadto wiele oryginalnych obrazów olejnych, akwarel, sztychów itd. poleca tanio księgarnia antykwarska oraz handel dziełami sztuki i starożytności

JÓZEFA TOMASIKA
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Zgubił się na polowaniu w pow. Żółkiewskim wyżeł maści czarnej, z podżarami ciemno żółtemi na głowie i nogach i gwiazdką białą na piersi, posłuszny na zawołanie „Don“. Znaleźne 20 kor. Właściciel Jan Ludwig, Lwów, ulica Krakowska 7. 3353

Eksport winogron deserowych.

Kosz pięciokilowy szlachetnych słodkich winogron deserowych k. 3·20. 5-ciokilowy kosz świeżych pomidorów k. 2·80. 5-cio kilowa beczułka pocztowa wina k. 5. Wysyłła franco do każdej stacji dom eksportowy owoców, jarzyn i wina **Johann Stefanowicz** Ung. Weisskirchen (Węgry południowe).

Kupujcie tylko kakaową kawę słodową — wyrób czeski, a nie niemiecki — która dorównywa w woni i smaku kawie ziarnistej. 3395

Do wiadomości. Długoletnia restauracja Kopernika Nr. 6, Józefa Falgiera. Podaję do P. T. wiadomości, że restaurację po ś. p. Mężu moim będę nadal prowadziła pod własnym zarządem, upraszając łaskawie Szanowną P. T. Publiczność o jaknajliczniejsze popieranie. Moim zadaniem będzie łaskawą P. T. Publiczność jaknajlepiej zadowolnić wszystkie wymagania. — Kreślę się z głębokim szacunkiem Marcela Falgier. 3394

Stanisław Horszowski, Ossolińskich 8. Fortepiany, pianina, harmonium. Ceny umiarkowane. Warunki przystępne. 3397

Sposób uzyskania najpiękniejszych tonów na każdych skrzypcach oraz usuwania wszelkich wad. Wysyłka za nadesłaniem 2 koron. Wydawnictwo — Lwów, Sykstuska 30. 3391

Wpisy i kurs tańców
w SZKOLE PRAKSEDY z SOZAŃSKICH
STENGEL

rozpoczynają się
z dniem dzisiejszym.
Pierwszy wieczorek
w sobotę d. 20. września b. r.
Rynek 8, I p.

Eleganckie gustowne ramy do obrazów sprzedaje Fruchs, Karola Ludwika 19. w podwórzu. 3385

Rondle mosiężne do smażenia konfitur po złr. 3, 4, 5. Maszynki amerykańskie do robienia lodów po złr. 5·50, 6·50, 7·50 i 9·50 poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1, naprzeciw katedry.

Winogrona
kuracyjne vöslawskie



wysyła codziennie świeże **kosz 5-cio kilowy za n**adesłaniem lub pobraniem **3 kor. 50 hal.** Dom komisowy
Fryderyk Heppen, Lwów, Rzeźnicka 7.

Prywatne doniesienia
po 3 ct. od wyrazu.

Dla młodej panny mającej zamiar oddać się karjerze artystycznej, poszukuje się pożyczki 400 kor. Warunki wedle umowy, zgłoszenia „Muza“ do administracji „Kurjera“. 3122

Mieszkania i sklepy
po 1 ct. od wyrazu.

Pokój umeblowany, całe utrzymanie tanio zaraz Żulińskiego 6.

Supińskiego 24 zaraz do najęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia na 1 piętrze. 3323

Eleganckie pokoje meblowane, na życzenie z utrzymaniem zaraz do odnajęcia. Ossolińskich 4. 3369

Teatyńska 12, vis a vis kopca, parter, pokój frontowy o 2 oknach, obszerna kuchnia, strych, piwnica, wodociąg, od 1 października do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 3367

Duży pokój frontowy, osobne wejście, dla Panów lub Pań z całem utrzymaniem od 15 września do wynajęcia. Zyblikiewicza l. 2. parter. 3360

Jagiellońska 12, pokój kawalerski frontowy umeblowany z pościelą usługą zaraz do wynajęcia. 3359

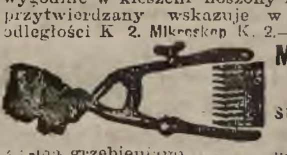
Ossolińskich 14. Cztery pokoje, nyża, kuchnia 35 złr., zaraz do wynajęcia. 3396

Pokój kawalerski frontowy zaraz I piętro Zimorowicza 20. 3383

Znakomite achromatyczne Lornetki

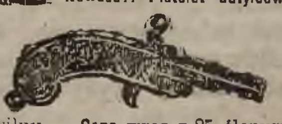


(Doppel - Feldstecher). Modelu „Zeus“ stosowne dla każdego oka do teatru, podróży polow., dają jasne wielkie pole widzenia, najdelikatniejszemi achromatycznemi szkłami i kompasem w eleg. skórz. etui z paskiem, zamiast 60 tylko 12 k. Dalekowidz, który może być wygodnie w kieszeni noszony i na lasce przytwierdzany wskazuje w znacznej odległości K 2. Mikroskop K. 2.—



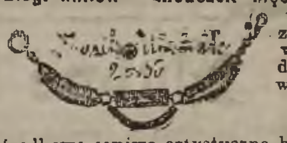
Maszynka do strzyżenia włosów z 2-ma grzebieniami mm., K. 7·50 dla brody K 6 najlepszy wyrób angielski.

Nowości! Pistolet odtylcowy z 2-wu mm. kalibrem jako wisiorek srebrny. Daje wystrzał



silny. — **Cena wraz z 25 ślepymi nabojami** K 3, 25 patronów 50 h.

Eleg. niklowy łańcuszek męski, który



wszędzie zdumienie wywołuje dwurzędowy, 34 cm., długości ma jako środkowe ogniwo artystyczną harmonikę ustną o 20 tonach. Piękny instrument o wdzięcznym, czystym tonie. Cena 2 K. 50 h. (2 sztuki franko) za pobraniem u
M. Rundbakina,
Wiedeń, IX., Berggasse 3 Koresp. polska.

Czyścić tylko wyciągiem do czyszczenia Globus

Premiowane złotym medalem na wystawie światowej w Paryżu r. 1900 i złot. medalem Wiedeń 1902.
Wszędzie do nabycia
Paczki po 10, 16 i 30 halerzy.
Zastępstwo i skład: **Józef Stryer, Lwów**, ul. Podlewskiego l. 6.

Epilepsja.

Kto cierpi na padaczkę, kurcze i inne nerwowe przypadłości, niech zażąda broszury o tem. Do nabycia gratis i franco przez

Schwanenapotheke Frankfurt a. M.

ZAKŁAD MECHANICZNY

ERNEST SPIAŁEK i SYN Brzeżany, urządza wodociągi, pompy, studnie wiercone po umiarkowanych cenach.

Znakomite ciasta po 2, 3, 4 i 5 ct. codzień świeże poleca **cukiernia Schneidra** Lwów, Batorego l. 32.

Niezrównanej dobroci maszyny do szycia i haftu Singera na raty pod przystępnymi warunkami Gotówką 10 prc. taniej. Bezpłatne kursa szycia i haftu. — Zlecenia z prowincji załatwiam bezzwłocznie **JAN LAURUK**, mechanik, Lwów, Halicka 6.

100—300 złr. miesięcznie zarobić mogą osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** pewnie i uczciwie, bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż ustawowo dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty do **Ludwika Österreichera VIII. Deutschegasse 8, Budapest.**

Pracownia mechaniczna

JULIANA BOURDONA

we Lwowie, Rynek 41

gruntowna naprawa maszyn do szycia, rowerów, fonografów, urządzenie dzwonków elektrycznych i wszelkie roboty w tym zakresie wykonuje pod gwarancją.

Najprzedniejszą herbatę zbioru majowego wyborną w smaku, aromatyczną i dobrze naciągającą funt po zł. 3, 2 i 1·60 poleca **handel Leonarda Soleckiego we Lwowie ul. Batorego 2. Wysyłki odwrotnie.**

TABLICE Z METALU LANE

Tablice nagrobowe

tablice drogowe dla Wydziałów powiatowych, nazwy ulic, numera na domy, tablice mosiężne i z blachy prasowane dla straży leśnej. — Plomby ołowiane i cęgi do plombowania wykonuje najtaniej

ODLEWARNIA WYROBÓW METALOWYCH

Henryka Schapiry

Lwow, Kopernika 3 (obok apteki p. Mikolascha)

Poszukiwane celem kupna

Książki i biblioteki

głównie niemieckie.

Książki modne:
leksykony, powieści Dahna, Ebersa, Freitaga, Auerbacha i t. d.

Sztuka:
Wszystko o tem, szczególnie Muthera historja sztuk, Naglera leksykon, monografia.

Kompendja:
jurydyczne, teologiczne etc.

Dzieła techniczne, Filozofia.

Stare książki:
15 wiek z drzeworytami etc.

Dzieła naukowe
każdego rodzaju.

Architektura:
dzieła nasze etc.

Prawo.
Geologia.

Archiwa rodzinne, manuskrypty etc. **Publikacje** i pamiętniki austr. Akademji umiejętności, jak w ogóle **czasopisma naukowe** ze wszystkich dziedzin.

Najlepsze ceny, ewent. **najwyższe kwoty**. Natychmiastowa **zapłata** i odebranie, **opakowanie i ekspedycję** ja załatwiam. Uprasza się o oferty z podaniem **materjału książkowego w przybliżeniu** i czasu obejrzenia, o ile możności w języku niemieckim.

Ignacy Schab

Obecnie we Lwowie, Grand-Hotel.

Ponieważ w hotelu nie zawsze zastać można, **upraszam o doniesienie listem.**

Doniesienie.

Objąwszy z mocy ustawy pracownię kominiarską po zmarłym mężu ś. p.

EDWARDZIE DURHANOWSKIM, konces. majstrze,

prowadzę ją przez mego zastępcę p.

Karola Rużyczkę,

którego polecam łaskawym względom Szan. P. T. właścicieli realności z tą uwagą, że posiada on upoważnienie do zawierania umów o objęcie robót kominiarskich i inkasowania za nie przypadających mi należytości i że będzie jego staraniem, ażeby te roboty wykonano sumiennie, rzetelnie i wzorowo. — Z wysokim szacunkiem

Agnieszka Durhanowska, we Lwowie, ul. Miłkowskiego l. 11.

LWOWSKA FABRYKA CHEMICZNA

„TLEN“

ODZNACZONA ZŁOTYM MEDALEM NA WYSTAWIE PRZYRODNICZO-LEKARSKIEJ W KRAKOWIE 1900 r.

poleca własnego wyrobu

MYDŁA LECZNICZE I NATŁUSZCZONE

BENZOESOWE, BORAKSOWE, DZIEGCIOWE, FORMOLOWE, KAMFOROWE, KARBOLOWE, LANOLINOWE, NAFTOLO-SIARKOWE, SIARKOWE, SUBLIMATOWE, WAZELINOWE, ŻÓŁCIOWE, ZIOŁOWE, I T. D.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGUERJACH.

GŁÓWNY SKŁAD: **PASAŻ MIKOLASCHA, I PIĘTRO, SCHODY I.** TELEFON 258.

Pompy

wszelkiego rodzaju na cele domowe i publiczne, gospodarstwa, budowli i przemysłu.

Towarzystwo komandytowe dla wyrobu pomp i machin.

Wagi

najświeższych poprawnych konstrukcyj.

Wagi dziesiętne, setne i z latającym cięż. pomostowe, z drzewa i żelaza, na cele handlow. obrotowe, fabryczne, gospodarczo-rolnicze i przemysłowe.

Towarzystwo komandytowe dla wyrobu pomp i machin

Katalogi darmo i opłatnie. **W. Garvens, Wiedeń** I. Schwarzenbergerstrasse 6. I. Wallfischgasse 11.

Do nabycia we wszystkich znaczn. handlach maszyn, towarów żelaznych itp. przedsiębiorstw techn. i wodociąg., budowy studzien itp. **Żądać wyraźnie pomp wzgl. Garvensa wag.**

Ważne dla PP. Artystów Rzeźbiarzy

jako i dla pp. Przemysłowców z zawodu metalowego. Mam zaszczyt zawiadomić, iż istniejącą już od lat dziesięciu

PRACOWNIĘ MOSIĘŻNICZĄ

urządziłem na sposób zagraniczny i zaopatrzyłem w potrzebny motor elektryczny, oraz urządziłem LEJARNIĘ wszelkiego rodzaju metali. Pracownia moja przyjmuje wszelkiego rodzaju *brązy, ornamentacyjne tablice nagrobkowe i szyldy metalowe*, tudzież wszelkie reperacje uskuteczniam w jak najkrótszym czasie po cenach najumiarkowańszych. — Polecam się łaskawym względom PT. Publiczności.

Tomasz Moos, ul. Sykstuska 14 we Lwowie.



Odpowiedź na ostrzeżenie pana Jana Götza w Okocimie.

Zawiadamiam uprzejmie, że na żądanie P. T. Gości zamiast piwa okocimskiego, zaprowadziłem w mojej restauracyi piwo

eksportowe lwowskie

z Towarzystwa Akcyjnego Browarów

które dobrocią i jakością nie ustępuje w niczem najlepszym gatunkom importowanego do Lwowa piwa obcego, **co z uznaniem stwierdzono na wystawie Towarzystwa politechnicznego** 829

Przytem polecam P. T. Gościom moją **kuchnię a mianowicie:**

gulasz z jarzyną za 10 ct. — sznycel z jarzyną za 10 ct.
rozbratel „ „ 10 „ — kotlet „ „ 10 ct.
huzarska „ „ 10 „ — paprykarz „ „ 10 ct.
piecień cielęca z jarz. 10 ct. — pieczeń wołowa z jarz. 10 ct.

30 ct. Obiad 30 ct.

zupa — pieczeń — legumina.

Bufet. Kanapki 3 ct. Lokal do 1-szej w nocy otwarty

Michał Skulski

863 **restaurator ul. Teatralna l. 16.**

Wielka licytacja koni we Lwowie.

Dnia 27. i 29. września 1902 odbędzie się **sprzedaż** około **500** wybrakowanych **koni** pociągowych i wierzchowców (Ausmuster-Reit u. Zugpferde) **w drodze publicznej licytacji na placu targowicy końskiej** (obok nowej rzeźni) we **Lwowie.**

Początek każdym razem o godzinie 8 rano.

Nabywcy koni mają tak należność stemplową podług skali III., jakoteż należytość targową po 10 hal. zapłacić.

Komisja zarządzająca

c. i k. dywizji trenu Nr. 11.

Wydawca i naczelny redaktor: Henryk Rewakowicz. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Womela. Z drukarni Z. Hałacińskiego Lwów, Chorążczyzna 7

Nr. 255 Lwów, Niedziela dnia 14. Września 1902. Rok XX

PRENUMERATA.
we Lwowie:
Miesięcz. 1 k. 80 h. (90 ct.)
Kwart. 5 k. 40 h. (2 zł. 70 ct.)
Półr. 10 k. 80 h. (5 zł. 40 ct.)
Za przesyłanie do domu 40 h. (20 ct.) miesięcznie.
Numer 8 h. (4 ct.)
Na prowincji:
Mies. 2 k. 80 h. (1 zł. 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 7½ rano.

OGŁOSZENIA.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct).
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h. (30 ct.)
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po kronice za jeden wiersz 1 kor. (50 ct.)
Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: HENRYK REWAKOWICZ i SPÓŁKA.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: E. 17 po św.
Jutro: Nikodema m.
Pojutrze: Ludmili p.

Grecko-katolickie:
Symeona
Mamasa m.
Antyma

REDAKCJA ulica Lindego l. 8, 1. piętro. Telefonu Nr. 584.
ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzna l. 5. Telefonu Nr. 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, dropie i pardwy, jarząbki kuropatwy, bażanty, ptactwo wodne i błotne.

Wschód słońca o 5. 38 m.
Zachód słońca o 6 g. 14 m.
Barometr 768. Pogoda

Nadzwyczajny Dodatek do Kurjera lwowskiego.

Zwycięstwo po stronie naszej.

Wczoraj po godz. 9. wieczorem otrzymaliśmy w sprawie **Morskiego Oka** następujące telegramy od naszych korespondentów:

Wiedeń 13. września. Nadeszły tu prywatne wiadomości z Gracu, iż sąd rozjemczy przyznał Morskie Oko Galicji.

Grac 13. września. Wyrok zapadł dziś o godzinie 7. wieczorem. Wspaniałe zwycięstwo!

Przyznano całe sporne terytorjum Galicji! Granica idzie przez Żabie.

Tylko przy zbiegu rzek Potoku Rybiego i Białki, przyznano nieznaczny kawał lasu obszaru kilku morgów Węgrom.

Dosłowny tekst wyroku zredagowany zostanie dopiero za kilka dni we Wiedniu.

Grac 13. września. (Godz. 9 m. 30 wieczorem). Wyrok zapadł. Galicji przyznano cztery parcele sporne, między niemi Morskie Oko, Czarny Staw i las, tj. całe sporne terytorjum, z wyjątkiem małej parceli leśnej o obszarze 30 morgów. (Całe terytorjum sporne wynosiło 628 morgów 877 sążni).

Grac 13. września. (Godz. 9 m. 50 wieczorem). O wyroku zostały natychmiast telegraficznie zawiadomione oba rządy w Wiedniu i Budapeszcie.

* * *

Wyroku dzisiejszego całe społeczeństwo polskie oczekiwało z zapartym oddechem, w sali sądowej Gracu ogniskowały się myśli wszystkich i uczucia. — Prawda — obrońców sprawy polskiej mieliśmy znakomitych, ale zawsze nurtowała obawa, że człowiek obcy, choć wolnego narodu syn, sądzić miał sprawę naszą. On może nie będzie mógł rozumieć tych serdecznych uczuć społeczeństwa, które na nagich skałach rozsiadły bolem, może nie właściwie, ale zawsze z pewną dozą prawdy, porównywanym... z rozbiorami Polski....

Sprawa słuszna zwyciężyła — zwycięstwo po naszej stronie zostało i prawda!

Kochany szmat ziemi polskiej — perła Tatr — polską zostanie na zawsze. Społeczeństwo biedne, odarte ze wszystkiego — jednak nie dało sobie wydrzeć ziemi, którą mu całe wieki przysądziły.

Chwila, w której zapadł wyrok sądu rozjemczego, pamiętną zostanie na długo, bo chwil takich nie wiele w porozbiorowem życiu Polski — szczęścia przez całe sto lat u nas nie było.

A jeszcze jedna pociecha z dnia dzisiejszego. Właśnie przed stu trzydziestu laty, bez jednego wystrzału, bez większego protestu zabierano nas wszystkich w niewolę, dzielono ziemię naszą, jak postaw sukna. W roku bieżącym stutrzydziesta rocznica zaboru austrjackiego.

I z dumą dziś powiedzieć możemy, że po stu trzydziestu latach ucisku strasznego chwilami, naród polski nie dał sobie wydrzeć ani kawałka ziemi polskiej, żeśmy wszystko poruszyli, co tylko w naszej mocy leżało...

I zwyciężyliśmy!

* * *

We Lwowie wieść o pomyślnym wyniku rozeszła się bardzo szybko. Natychmiast po otrzymaniu telegramu, rozesłaliśmy go w osobnej nadzwyczajnej odbitce po mieście. Wszędzie wynik przyjmowany był z radością i entuzjazmem.

Późnym wieczorem wyrok był powszechnym tematem rozmów.

* * *

Telegram powyższy przesłaliśmy przez naszego współpracownika do dyrekcji teatru z propozycją odczytania go na scenie. Dyrektor, p. Pawlikowski, zgodził się na to z całą chęcią.

Podczas antraktu p. Wysocki odczytał treść telegramu. Po odczytaniu odezwały się wśród publiczności huczne, długotrwałe oklaski. Wiadomość o zwycięstwie wywarła na publiczności olbrzymie wrażenie.

* * *

Nadmienić należy, że materjału dowodowego w sprawie Morskiego Oka, dostarczył obrońcom z naszej strony, dr. Tchorznickiemu i dr. Balcerowi, głównie archiwarjusz m. Lwowa, dr. Aleksander Czołowski.

Wydawca i naczelny redaktor: Henryk Rewakowicz. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Womela. Z drukarni Z. Halacińskiego Lwów, Chorążczyzna 7

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 7½ rano.

Właściciel: HENRYK REWAKOWICZ i SPÓŁKA.

Nadzwyczajny Dodatek do Kurjera lwowskiego.

Zwycięstwo po stronie naszej.

Wczoraj po godz. 9. wieczorem otrzymaliśmy w sprawie Morskiego Oka następujące telegramy od naszych korespondentów:

Wiedeń 13. września. Nadeszły tu prywatne wiadomości z Gracu, iż sąd rozjemczy przyznał Morskie Oko Galicji.

Gracz 13. września. Wyrok zapadł dziś o godzinie 7. wieczorem. Wspaniałe zwycięstwo!

Przyznano całe sporne terytorjum Galicji! Granica idzie przez Żabie.

Tylko przy źródłach rzek Potoku Rybiego i [illegible] przyznano nieznaczny kawał lasu obszaru kilku morgów Węgrom.

Ustawowy tekst wyroku zredagowany zostanie dopiero za kilka dni we Wiedniu.

Gracz 13. września (Godz. 9 m. 30 wieczorem). Wyrok zapadł. Galicji przyznano cztery parcele sporne, między niemi Morskie Oko, Czarny Staw i las, tj. całe sporne terytorjum, z wyjątkiem małej parceli [illegible] obszarze 30 morgów. (Całe terytorjum sporne wynosiło 528 morgów 877 sążni).

Gracz 13. września. (Godz. 9 m. 50 wieczorem). O wyroku zostały natychmiast telegraficznie zawiadomione oba rządy w Wiedniu i Budapeszcie.

Wyroku dzisiejszym cała społeczeństwo polskie oczekiwało z [illegible] tym [illegible] w [illegible] dowej. Gracu [illegible] się [illegible] wszystkich uważnie. – Prawda [illegible] obrońców sprawy polskiej umieliśmy znakomitych, [illegible] zawsze nurtowało obawa, że człowiek [illegible], obce wobec narodu swojego [illegible] sprawę naszą. On może nie będzie mógł rozumieć [illegible] i społeczeństwa, które [illegible] nie [illegible] pewnej [illegible] prawdy [illegible]

Sprawa [illegible] zwyciężyła [illegible] zwycięstwo po naszej stronie zostało i prawda!

Kochany [illegible] ziemi polskiej – [illegible] Tatr polskich [illegible] bieluń, [illegible] za [illegible] dla siebie [illegible] przyglądali.

Chwila, w której zapadł wyrok [illegible], pamiętną zostanie na długo [illegible] kiedy nie [illegible] w [illegible] życiu Polski – [illegible] przez [illegible] lat u nas nie [illegible]

[illegible]

[illegible] nad [illegible] polskiej nie [illegible] sobie wydrzeć ani kawałka ziemi polskiej, zrobimy wszystko [illegible], co tylko w naszej mocy leżało...

I zwyciężyliśmy!

* * *

We Lwowie wieść o pomyślnym wyniku rozeszła się bardzo szybko. Natychmiast po otrzymaniu [illegible] rozesłaliśmy go w [illegible] nadzwyczajnej [illegible] po mieście. Wszędzie wynik przyjmowany był z radością i entuzjazmem.

Późnym wieczorem wyrok był [illegible] i [illegible].

* * *

[illegible] przesłaliśmy [illegible] współpracownika [illegible] p. Pawlikowskiemu [illegible] się na [illegible]

Podczas [illegible] p. Wysocki [illegible] telegramu. Po odczytaniu [illegible] publiczność [illegible] Wiadomość o zwycięstwie wywarła na publiczności olbrzymie wrażenie.

* * *

Nadmienić należy, że materjału dowodowego w sprawie Morskiego Oka, dostarczył obrońcom naszej strony [illegible] [illegible] [illegible] m. Lwowa dr. Aleksander Czołowski.

[illegible]